

### Miasta pękają w szwach. Co to oznacza dla turystów?

Ograniczenia w dostępie dla turystów w Mediolanie, zalana jesienią wysoką wodą Wenecja, a z drugiej strony dynamiczny i wielokulturowy Londyn, zmieniające się w centra kultury dawne miasta przemysłowe czy kuszące jarmarkami świątecznymi niemieckie miasta... To tylko kilka obrazów, które w ostatnich miesiącach pojawiały się w mediach.

Miasta zawsze interesowały podróżnych, jednak obok pojawiających się od wieków pobudek poznawczych, czy religijnych obecnie coraz częściej akcentuje się nowe potrzeby – wspólnie określone jako motywy konsumpcyjne. Turyści zainteresowani są rozrywką i sportem, udanymi zakupami, odwiedzeniem słynnej restauracji, modnej kawiarni czy udziałem w spektaklu teatralnym.

#### Miliony turystów w miastach.

Według Światowej Organizacji Turystycznej w 2018 roku ponad 1,4 mld ludzi choć raz wyjechało gdzieś turystycznie. Połowa z nich – ok. 713 mln – odwiedziła jakieś miejsce w Europie. Oznaczało to wzrost liczby turystów na Starym Kontynencie o 6 proc. w stosunku do 2017 r. Tymczasem jeszcze w 1995 r. turystami było „tylko” 525 mln ludzi. Niesamowitą skalę mają też wyniki jednostkowe poszczególnych miast pokazujące liczbę turystów w 2019 roku: Bangkok z 22,78 mln turystów, Paryż i Londyn z ponad 19 milionami czy Dubaj odwiedzony przez prawie 16 milionów ludzi.

To światowe metropolie, globalne centra gospodarki, finansów, kultury, ale... masowa turystyka dotyczy też w coraz większym stopniu organizmów mniejszych. Zjawisko tzw. *overtourismu*, tj. zbyt dużej liczby turystów w danym miejscu, wykraczającej poza jego możliwości logistyczne dotyczy coraz to nowych miejsc. To już nie tylko ikony tego problemu – Wenecja, Barcelona, ale m. in. chorwacki Dubrownik. W murach najstarszej części miasta może pomieścić ok. 8 tysięcy turystów jednocześnie, a ich wciąż przybywa! Bowiem gdy miasto stało się plenerem popularnego serialu „Gra o tron”, liczba turystów wzrosła w 2017 r. aż o 53 procent!

#### Turyści ważniejsi od mieszkańców?

Władze miast i metropolii turystycznych muszą jednak dostrzec nie tylko napływających turystów i płynące z tego wraz z nimi korzyści, ale także pojawiające się tym kontekście wyzwania, szczególnie w obliczu problemu, jakim jest jakość życia mieszkańców tych ośrodków! Hałas, śmieci, patologie, wyludniająca się centra miast w kontekście tworzących się dzielnic turystycznych, czy problemy wielu coraz starszych mieszkańców – to tylko niektóre z nich. Turyści bowiem nie mają oporów i najchętniej zajęliby każdy skrawek przestrzeni miejskiej. Czy to przejaw skrajnego stereotypu? Chyba nie, skoro władze Rzymu wprowadziły zakaz siadania na zabytkowych Schodach Hiszpańskich, a chęć romantycznej kąpieli w Fontannie di Trevi może skończyć się słonym mandatem.

Dodatkowe opłaty, o których dyskutuje się w Wenecji czy ograniczenie do konkretnych wielkości liczby turystów przybywających do miasta np. 4 tysięcy osób schodzącymi z potężnych wycieczkowców (w przypadku hiszpańskiej Palmy de Mallorca) – to nie tylko postulaty aktywistów miejskich, ale szersza skala spojrzenia na działania władz. Widać zatem, że istotne zagadnienie w dyskusji o turystyce na obszarach metropolitarnych powinna stanowić właśnie zagadnienie instytucjonalnego wsparcia rozwoju turystyki, angażujące różnych aktorów – w tym obok władz także aktywistów miejskich i samych mieszkańców.

### **Wolniej, dokładniej, przyjemniej.**

Zamykam oczy, piję dobrą kawę w nieszablonowej kawiarni (nie sieciówce), najlepiej przy uroczym placu w zaułku miasta, a towarzyszy mi motywacja „slow” – wolniej, spokojniej, autentyczniej, doświadczając miejsca. To już się dzieje – idea właśnie tzw. „cittaslow” („miast powolnych” czy „niespiesznych” skupia już wiele europejskich podmiotów, pod wspólnym hasłem „where living is good” – gdzie życie jest dobre... a może nawet lepsze. Ruch ten rozpoczął się w Toskanii jeszcze w XX wieku – włoskim regionie, który w odróżnieniu od ówczesnych centrów turystyki masowej (Majorki czy Lazurowego Wybrzeża) zaczął stawiać na turystykę wolniejszą, aktywniejszą, dokładniejszą.

### **Jak pogodzić wszystkich?**

Panika wywołana koronawirusem znacząco wpływa na ruch turystyczny, ale jeśli słuchać epidemiologów, już późną wiosną wszystko może wrócić do normy. Miasta więc chwilę odetchną, by za moment znów cieszyć się z wizyty odwiedzających lub martwić ich nadmiarem. Miasta muszą na nowo zdefiniować swoje potrzeby. Temu zagadnieniu będzie poświęcona międzynarodowa konferencja **„Turystyka w zrównoważonym rozwoju miast metropolitarnych”** organizowana **4-5 czerwca 2020 roku** wspólnie przez sześć warszawskich ośrodków akademickich, pod patronatem Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy i Marszałka Województwa Mazowieckiego, przy współpracy najważniejszych organizacji turystycznych. To pierwsze spotkanie badaczy, naukowców i praktyków z Polski i świata na taką skalę. W konferencji weźmie udział m.in. prof. Lučka Kajfež Bogataj, wybitka klimatolog i laureatka pokojowej nagrody Nobla z 2007 roku.

Organizatorami konferencji są: Szkoła Główna Turystyki i Hotelarstwa Vistula, Szkoła Główna Handlowa, Uniwersytet Warszawski, Społeczna Akademia Nauk, Akademia Wychowania Fizycznego oraz Stowarzyszenie Na Rzecz Badania, Rozwoju i Promocji Turystyki.

Więcej na jej temat:

<https://www.vistulahospitality.edu.pl/nauka-i-badania/konferencje/turystyka-w-zrownowazonym-rozwoju-miast-metropolitarnych>

**O autorze: Dr Piotr Kociszewski, prodziekan Wydziału Turystyki i Rekreacji w Szkole Głównej Turystyki i Hotelarstwa Vistula, jest ekspertem w zakresie turystyki i prawa turystycznego. Wykłada także na Uniwersytecie Warszawskim i jest właścicielem Biura Podróży PITUR.**



Szkoła Główna Turystyki i Hotelarstwa Vistula  
Grupa Uczelni Vistula

*Dodatkowych informacji udziela:*

*Anna Jaglińska-Prawdzik  
PR Manager  
Uczelni Vistula  
tel.: 506 195 376  
e-mail: [a.jaglinska@vistula.edu.pl](mailto:a.jaglinska@vistula.edu.pl)*

\*\*\*

*Szkoła Główna Turystyki i Hotelarstwa Vistula tworzy, wraz z **Akademią Finansów i Biznesu Vistula**, filary dynamicznie rozwijającej się **Grupy Uczelni Vistula**. Wyróżniają nas kierunki praktyczne, które zapewnią naszym absolwentom sukces na rynku pracy w dynamicznie zmieniającym się otoczeniu gospodarczym w Polsce i Europie. Nasi wykładowcy są wybitnymi autorytetami i praktykami. Ścisłe współpracujemy z biznesem i organizacjami międzynarodowymi. Obecnie kształcimy ponad 6 tysięcy młodych ludzi ze 100 krajów.*